

Groźby bio - procesami

24.01.2007.

24.01.2007 - Przedsiębiorcy grożą ministerstwu finansów procesami o odszkodowanie za podwyższenie akcyzy na produkcji biopaliw. Ich zdaniem decyzja była nagła, z nikim nie konsultowana, a inwestorów naraża na ogromne straty. Resort twierdzi, że nie miał innego wyjścia i ulgi musiały zmniejszyć.

Senatorowie z komisji rolnictwa wyjątkowo długo musieli wczoraj czekać na wiceministra finansów, który miał im opowiedzieć o przyczynach zmniejszenia ulgi na produkcję biopaliw. Gdy w końcu spóźniejący pojawił się uszczegółowił, że obecny system ulg jest najlepszy z możliwych.

- Minister finansów podjął decyzję jedynie, którą mógł podjąć – tzn. zastosowanie rozwiązania, które jest zgodne z prawem wspólnotowym i daje maksymalną możliwą ulgę w podatku akcyzowym dla tego typu produkcji – tłumaczy wiceminister finansów Jacek Dominik. Tego tłumaczenia wydają się „nie kupować”; przedsiębiorcy, którzy zainwestowali w instalację do produkcji biopaliw. Zmniejszenie akcyzy oznacza bowiem dla nich plajtę zanim jeszcze na dobre wystartowali z produkcją. Stąd pomysły, aby za straty zapłacił budżet państwa.

Henryk Zamoyski – Krajowa Izba Biopaliw: - Przejście na nowe reguły gry spowoduje oczywiście taką sytuację, że wielu producentów poniesie z tego tytułu straty i to jest normalne. Oczywiście wielu z nich będzie żądało rekompensaty do rzędu z tego tytułu.

Tymczasem z rynku dochodzą pierwsze sygnały o zwiększonym eksporcie biokomponentów. Przedsiębiorcom nie opłaca się ich mieszać z paliwami w Polsce więc sprzedają je za granicą. Problem będzie za rok, gdy wejdzie w życie obowiązek stosowania biopaliw. Wtedy może się okazać, że biokomponentów mamy za mało i trzeba będzie je importować.

Witold Katner/ TvP Informacje Rolnicze